

Sygn. akt **XXV C 2858/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Anna Zalewska

Protokolant: Joanna Sokołowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lutego 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko (...) Bank (...) w W. działający za pośrednictwem (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce

o zapłatę

orzeka

1. Zasądza od pozwanego (...) Bank (...) w W. - działającego za pośrednictwem (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce - na rzecz powódki A. C. kwotę 126.440,29 zł (sto dwadzieścia sześć tysięcy czterysta czterdzieści złotych 29/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.866,86 zł (siedem tysięcy osiemset sześćdziesiąt sześć złotych 86/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **XXV C 2858/18**

UZASADNIENIE

Pozwem z 18 grudnia 2017r. (data nadania przesyłki pocztowej – k. 2 i nast) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A powódka A. C. wystąpiła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 126.440,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ponadto, wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W ocenie powódki klauzule indeksacyjne zawarte w łączącej strony umowie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego są abuzywne. Doprecyzowując powódka wskazała, że abuzywność w jej ocenie dotyczy dwóch zapisów regulaminu odnoszących się do wypłaty oraz spłaty kredytu odbywających się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według tabeli obowiązującej w pozwanym banku. Powyższe zapisy zostały zawarte w par. 7 ust. 4 i par. 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu.

Zdaniem powódki w toku wykonywania przez nią umowy kredytowej doszło do powstania po stronie powódki nadpłaty w wysokości kwoty dochodzonej pozwem, ponieważ stosowane przez pozwanego klauzule stanowią klauzule niedozwolone i w związku z tym wykonanie umowy powinno odbywać się z ich pominięciem, a więc z pominięciem zasad indeksacji kredytu. Ocenę taką powódka wywodzi z faktu nieprecyzyjnego sformułowania klauzul, wprowadzenia do umowy mechanizmu waloryzacji, według dwóch różnych mierników wartości oraz z samodzielnego

dowolnego kształtowania przez Bank kursów wymiany walut, a tym samym wysokość zobowiązania kredytowego powódki.

Odnosząc się do wysokości dochodzonego roszczenia powódka wyjaśniła, iż przyjmując, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie wypełniają znamiona niedozwolonych postanowień umownych stosunek umowny stron należałoby rekonstruować bez tychże klauzul, a zatem z uwzględnieniem jedynie kursu po jakim kredyt został uruchomiony.

Pozwany bank w odpowiedzi na pozew z dnia 5 lutego 2018r. (data prezentaty – k. 54 i nast.) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył zasadności wywodzonych roszczeń, kwestionując stanowisko powódki tak co do zasady, jak i wysokości szczegółowo odnosząc się do zarzutów strony powodowej.

W pierwszej kolejności wskazał, że powódka decydując się na kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej sama przyjęła ryzyko kursowe związane z wahaniami kursu walut. Tym samym nie sposób czynić mu zarzutów z tego tytułu dowolności kształtowania przez pozwanego kursu CHF czy niemożności weryfikacji wysokości zobowiązania.

Pozwany zakwestionował podstawy do podważenia umowy jako takiej tylko z uwagi na to, że zawiera ona mechanizm indeksacji, ani też dlatego że różnicuje ona kursy walut stosowane przy uruchomieniu i spłacie kredytu na kurs kupna i kurs sprzedaży.

Pozwany bank zaakcentował kwestionowanie przez stronę powodową skuteczności klauzuli indeksacyjnej wskazując, że ma ono na celu uniknięcie konsekwencji podjętej przed laty decyzji finansowej.

Wskazał, że konstrukcja umowy kredytu indeksowanego jest umową kredytu w rozumieniu prawa bankowego, zaś indeksacja stanowi dodatkową klauzulę wprowadzoną do umowy - zgodnie z zasadą swobody umów.

Odnosząc się zaś do kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych pozwany wskazał, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione, bowiem zostały przyjęte przez stronę powodową.

W kwestii kursu walutowego i zasad jego ustalania pozwany podkreślił, że bank nie tworzy tabeli kursowej po to by dokonywać transakcji według kursu innego niż rynkowy. To warunki rynkowe kształtują tabele, a na pozwanym ciąży prawny obowiązek jej prowadzenia i udostępniania.

Odnosząc się do zgodności klauzuli indeksacyjnej z dobrymi obyczajami oraz braku rażącego naruszenia interesów konsumenta, to pozwany bank wskazał, że zmienność kursów walut jest immanentną cechą kredytów indeksowanych, których występowanie w obrocie jest powszechne i zgodne z prawem. Na akceptację nie zasługuje więc postawa powódki, która przez wiele lat nie kwestionowała ważności umowy ani jej postanowień i czerpała z niej korzyści ekonomiczne, a dopiero teraz w obliczu zmian uwarunkowań ekonomicznych i spadku korzystności umowy, podjęła próbę wycofania się z niej. Co więcej, pozwany nie czerpie dodatkowych korzyści z tytułu wzrostu kursu walut.

Strona pozwana zakwestionowała również twierdzenia strony powodowej w zakresie podwójnej waloryzacji. Podniosła również, że bank stosował kurs korelujący z kursem sprzedaży NBP i kursami innych banków.

Odnosząc się do kwestii wysokości dochodzonego roszczenia pozwany wskazał, że sposób wyliczenia i wyrażenia kwoty z pozwu przez stronę powodową nie znajduje żadnego uzasadnienia w przepisach, jak również w faktach.

Ponadto, strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 18.06.2008 r. powódka A. C. zawarła z Bankiem (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. (następnie (...) Bank (...) S.A., a obecnie (...) Bank (...) w W. (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce) umowę o kredyt hipoteczny nr (...).

Zgodnie z treścią § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 595.000 zł. Zgodnie ze zdaniem drugim powołanego paragrafu kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Kredyt został wypłacony jednorazowo.

Kredyt został udzielony na 480 miesięcy, zaś jego spłata następowała w miesięcznych ratach równych (§i 6 umowy).

Integralną część umowy stanowi Regulamin kredytu hipotecznego (§ 15 pkt 1 Umowy).

Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która ustalana jest jako suma stopy referencyjnej oraz marżę banku (§3 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 16 regulaminu Umowy. (k. 14, 25).

Cel kredytu opisano w §2 Umowy (k.14). Definicję Tabeli Kursów oznaczono w §2 ust. 12 Regulaminu Umowy (k. 24).

Harmonogram wysyłany przez bank do klienta, zawierał raty wyrażone w CHF. Wszelkie przepływy w zakresie rat kredytowych wyrażone były CHF, ale spełnienie świadczenia następowało w złotych polskich.

Zgodnie z postanowieniami § 7 pkt. 4 Regulaminu wypłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następuje w złotych polskich według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczone jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz.

Zgodnie z § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu raty kredytu podlegające spłacie wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu.

Na podstawie złożonego przez powódkę wniosku kredytowego pozwany bank dokonał analizy jej zdolności kredytowej. Jako jedyny spośród kilku banków wyraził zgodę na udzielenie powódce kredytu. Jedynym warunkiem było udzielenie kredytu w CHF pomimo, że powódka wyraźnie sygnalizowała, że jest zainteresowana kredytem udzielonym w PLN. W odpowiedzi uzyskała informację, że tylko w przypadku kredytu indeksowanego do waluty CHF w odniesieniu do osoby powódki istnieje zdolność kredytowa. Niemniej pracownik banku przekonywał powódkę o dogodności takiego rozwiązania z uwagi na wyjątkową stabilność waluty franka szwajcarskiego. Przy oferowaniu powódce przedmiotowej Umowy, doradca pozwanego banku informował o tym, że kurs jest zmienny oraz pokazywał symulację porównując oba rodzaje kredytów, udzielanego w złotówkach i walucie obcej. Na etapie poprzedzającym podpisanie umowy kredytu powódka nie miała możliwości zapoznania się z jej treścią. Odkonano to podczas trzeciej wizyty powódki w banku, która została zaplanowana w celu podpisania umowy. Dwie poprzednie wizyty w banku pozostawały w związku z dopełnieniem niezbędnych formalności związanych z podpisaniem wniosku kredytowego oraz nieprzełożeniem oryginałów niezbędnych dokumentów. Powódka przed podpisaniem umowy kredytu nie śledziła wahań kursu franka szwajcarskiego. W tej kwestii zaufała informacjom przekazywanym przez pracownika banku. W dacie podpisywania umowy, jak również poprzedzającym ją etapie, powódka nie miała możliwości negocjowania żadnych zapisów umowy. Z treścią umowy zapoznała się. W dacie jej podpisywania powódka odnosiła wrażenie, że przy udzieleniu jej stosownych informacji przez pracownika banku, jej wiedza na temat zawieranej umowy jest pełna. Dopiero z upływem lat do powódki dotarła świadomość, że jej wiedza w zakresie najistotniejszych kwestii związanych z kwestiami indeksacji jest w istocie niewielka (dowód – zeznania powódki –k. 272-274). W pozwanym banku obowiązywała jedna tabela kursowa, ustalana na każdy dzień.

Zakładając, iż powódkę nie wiąże klauzula indeksacyjna, jest zaś związana wszystkimi innymi postanowieniami umowy, po jej stronie występuje nadpłata kredytu w łącznej wysokości 127.918,36 zł. (tak opinia biegłego z zakresu ekonomii, matematyki finansowej okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom powódki, która wskazała jednoznacznie o braku możliwości indywidualnego kształtowania istotnych kwestii związanych z zawartą umową kredytu, jak również w zakresie w jakim wskazywała na brak pełnego wyjaśnienia sposobu wyliczania kwot przy zastosowaniu Tabeli obowiązującej w pozwanym banku.

W toku niniejszej sprawy, Sąd pozyskał również opinię biegłego sądowego K. N.. W przedmiotowej opinii biegły wskazał, że w przypadku kredytów indeksowanych, tak jak to miało miejsce w przypadku kredytu uzyskanego przez A. C., zastosowanie kursu kupna w momencie wypłaty kredytu jest nieprawidłowe niezgodne z implikacjami ekonomicznymi wynikającymi z umowy kredytowej (kwota kredytu wskazana jako kwota PLN), ponadto biegły wskazał po dokonaniu stosownych wyliczeń kwotę nadpłaty w przypadku kredytu złotowego z pominięciem klauzuli waloryzacyjnej i z zachowaniem oprocentowania umownego w okresie do 27 września 2017r. Powyższa nadpłata wynosi 127 918,36 zł.

Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu, ocena Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego czy też inne wskazane przez strony materiały poglądowe (w tym orzeczenia różnego rodzaju organów) mogą jedynie zostać uznane za uzupełnienie stanowiska zajmowanego przez stronę – nie odgrywają one innego znaczenia w sprawie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

Powódka wytaczając przedmiotowe powództwo nie kwestionowała ważności łączącej strony umowy kredytu w PLN indeksowanego do CHF. Swoje roszczenie o zapłatę wywodziła z faktu abuzywności zapisów regulaminu dotyczących mechanizmu waloryzacji które zostały uregulowane w:

- § 7 ust. 4 regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) wskazującym, że „w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz”,

- § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu wskazującym, że raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1 według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koncie dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności spłaty kredytu”

Umowa, jaka została zawarta w niniejszej sprawie, stanowi klasyczną umowę kredytu indeksowanego do CHF. Zgodnie z założeniami takiej umowy kwota kredytu została wyrażona w złotych polskich, kredyt został wypłacony także w złotych polskich, natomiast zadłużenie kredytobiorcy względem banku zostało przeliczone na walutę obcą, na podstawie Tabeli kursowej uwzględniającej kurs kupna waluty obcej. Spłata poszczególnych rat następowała w złotych polskich, stanowiąc równowartość kwoty w CHF wskazanej w harmonogramie również ustalonej na podstawie Tabeli kursowej uwzględniającej kurs sprzedaży waluty obcej na dzień wymagalności każdej z poszczególnych rat. Taka konstrukcja kredytu bankowego nie sprzeciwia się zapisom regulacji zawartej w art. 69 Prawa bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Co więcej, konstrukcja umowy indeksowanej do waluty obcej nie narusza innych przepisów ustawowych o charakterze bezwzględnie obowiązujących, nie zmierza do obejścia prawa. Powyższe wynika jednoznacznie z aktualnej linii orzeczniczej (wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Jeśli chodzi zaś o podniesioną kwestię abuzywności wskazanych klauzul to zgodnie z art. 385¹ par. 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione **indywidualnie** nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis ten reguluje zagadnienie niedozwolonych postanowień umownych zawartych z udziałem konsumenta, pozbawiając je mocy obowiązującej i wpływu na kształt praw i obowiązków wynikających z takiej czynności. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Co więcej, tylko wzorce stosowane przez przedsiębiorców w obrocie z konsumentami podlegają kontroli mającej ustalić, czy treść ich postanowień pozostaje w sprzeczności z kryteriami określonymi w art. 385 (1) par. 1 k.c. Podkreślić natomiast należy, że wszystkie wzorce podlegają ocenie według ogólnych zasad określonych w art. 58 k.c., 353 (1), 388 k.c.

Co więcej, wynikająca z art. 385¹ §1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta, z uwagi na fakt, że ta szczególna regulacja nie przewiduje możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. Bezskuteczność klauzuli umownej powoduje, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W konsekwencji, to przedsiębiorca zostaje obciążony ryzykiem stosowania we wprowadzonym przez siebie wzorcu niedozwolonych zapisów.

W sprawie niniejszej, w ocenie Sądu, zawarte w umowie łączącej strony postępowania klauzule indeksacyjne są abuzywne, w zakresie w jakim Umowa kredytu zakłada dokonywanie przeliczeń CHF na PLN i PLN na CHF - w oparciu o dowolne kształtowanie przez pozwaną bank Tabeli kursowej.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca – pozwany Bank oraz **konsument** w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powódka A. C.. Zgodnie z treścią powołanego przepisu za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Przedmiotowy kredyt nie pozostaje w związku z żadną, stałą i zorganizowaną działalnością gospodarczą. Co więcej, odmienne okoliczności nie były podnoszone przez stronę pozwaną.

Również żadnych wątpliwości Sądu nie budzi okoliczność, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Okoliczność jakoby treści wskazywanych klauzul były **indywidualnie uzgodnione** z powódką spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne. Należy przy tym zaznaczyć, że rzeczywisty wpływ to realna możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Indywidualnie uzgodnione klauzule to takie klauzule umowne, na których treść mógł oddziaływać. Cytując za Sądem Apelacyjnym w Warszawie do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

O ile powódka poprzez zapoznanie się z treścią zapisów umowy wyraziła zgodę na indeksację, brak jest dowodów, że sposób tej indeksacji został z nią indywidualnie uzgodniony. Powódka nie miała możliwości wyboru kredytu. W związku z powyższym przystąpiła do umowy kredytu frankowego, której zapisy były całkowicie przygotowane przez stronę pozwaną. Powódka starała się ustalić kilka kwestii, m.in. związanych ze ewentualną wcześniejszą spłatą kredytu. Odpowiedz, jaką usłyszała utwierdziła ją w przekonaniu, że kwestie te nie podlegają negocjacji. Twierdzenia strony pozwanej, jakoby kredytobiorca miał możliwość negocjowania jakichkolwiek kwestii nie zostały

udowodnione. Strona pozwana w tym zakresie nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej prowadzącej do innych ustaleń, aniżeli zostały poczynione powyżej.

W ocenie Sądu, przywołane przez stronę powodową klauzule umowne nie dotyczyły także **głównych świadczeń** stron w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. W tym zakresie odwołać należy się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (Lex nr 2008735). Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Świadczenia główne stron zostały określone w umowie kredytowej. Są nimi: kwota udostępnionego kapitału wyrażona w złotych polskich oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji, nie określa bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich zmiany, tj. podwyższenia lub obniżenia, zależnie od wysokości kursu waluty obcej.

Powyższe ustalenia determinują konieczność dokonania kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy. Nie jest więc wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) Sąd Najwyższy stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, LEX nr 1968429).

Zdaniem Sądu, abuzywność kwestionowanych postanowień umownych przejawia się w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF i wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Pozwalały one pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny. Uprawnienie pozwanego do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Spread to wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami nie dochodziło do

transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powódki spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. Faktycznie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powódka nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powódki w odniesieniu do wysokości jej zobowiązań wobec banku. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy. W konsekwencji postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wtedy, gdy miernik wartości będący podstawą waloryzacji ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli jednej strony umowy.

Co więcej, łącząca strony umowa nie przedstawiała w sposób klarowny konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powódka była w stanie samodzielnie oszacować konsekwencje ekonomiczne. Powódka nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF. Co więcej, bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu.

Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia oraz wysokości raty w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Powódka zawierając umowę kredytu indeksowanego liczyła się pewnie ze zmiennością kursów walut obcych. Jednakże ryzyko to nie ma nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez pozwanego i narażenia powódki na nieprzewidywalne koszty. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. W konsekwencji pozwanemu pozostawiona została dowolność dotycząca ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Klauzule waloryzacyjne umożliwiały pozwanemu bankowi stosowanie odmiennego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Faktycznie stanowiła dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. O zasadności takiego postrzegania powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wskazał, że w tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

W konsekwencji, Sąd przyjął, że sporne klauzule zapewniają pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia powódki w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje mu wyłącznie.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c., strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

Zdaniem Sądu uznanie, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu

indeksacji, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry dotyczące marży, oprocentowania kredytu walutowego.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, okoliczność że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia Sądu z obowiązku stwierdzenia tejże abuzywności. W konsekwencji może to prowadzić do pozyskania przez powódkę kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku. Niemniej jest to sankcja skierowana przeciwko pozwanemu, który bezprawnie narzucił powódce bezskuteczne postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy, konieczność obliczenia na nowo zobowiązania powódki należy uznać za następstwo zachowania kredytodawcy polegającego na wprowadzeniu do kontraktu bezskutecznej klauzuli. Zdaniem Sądu, obliczenie zobowiązania kredytobiorców wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR nie może także zostać uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami. Sami powódka jest zaś uprawniona do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ustalenia faktyczne stwierdzić należy, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, w zakresie w jakim powódka wystąpiła z roszczeniem o zapłatę opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powódkę jako kredytobiorcę na rzecz pozwanego jako kredytodawcy kwoty wyższej niż kwota należna z tytułu przedmiotowej umowy kredytu.

W konsekwencji uznania, że mechanizm indeksacji nie wiąże stron to bank wykorzystując go pobrał kwoty od powódki bez podstawy prawnej. Tym samym przysługuje jej prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W realiach niniejszej sprawy nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powódki wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Odnosząc się do kwestii wysokości zasadzonej kwoty Sąd miała na uwadze, że strona powodowa wniosła o zasądzenie kwoty 126.440,29 zł. Wyliczenie powyższej nadpłaty znalazło potwierdzenie w wyliczeniach dokonanych przez biegłego, który wskazał, że kwota nadpłaty wynosi 127.918,36 zł. Nie mając podstaw do orzekania ponad żądanie pozwu Sąd zasądził kwotę dochodzoną przez powódkę A. C..

W sprawie nie doszło także do przedawnienia roszczenia, wobec czego podniesiony przez stronę pozwaną zarzut procesowy jest w tym zakresie bezskuteczny. Termin przedawnienia w sprawach z zakresu bezpodstawnego wzbogacenia wynosi lat 10. Zgodnie z art. 120 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od wymagalności roszczenia. Ponieważ zaś termin spełnienia świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony, powinien on rozpoczynać swój bieg od w realnym czasie od wezwania do zapłaty z tego tytułu. Przyjmując, że wezwanie powyższe stanowi pozew w sprawie (doręczenie odpisu pozwu) – przyjąć należy że nie doszło do przedawnienia roszczenia w niniejszej sprawie.

Sąd rozstrzygnął o odsetkach ustawowych na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z jego treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Termin spełnienia świadczenia nienależnego winien zostać wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c. O ile zatem poszczególne kwoty były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez powódkę ich zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu zakreślonego w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu

dłużnika do wykonania. W przedmiotowej sprawie za takie wezwanie do zapłaty należy uznać wniesienie pozwu w sprawie niniejszej zawierającego żądanie zapłaty kwoty 126.440,29 zł, co nastąpiło w dniu 18 grudnia 2017 r. (k. 48).

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz stosownych przepisów, mając na uwadze to że powódka wygrała niniejsze postępowanie w całości. Na kwotę ujętą w pkt. 2 orzeczenia składają się bowiem: zwrot opłaty od pozwu, koszt zastępstwa procesowego obliczony zgodnie z rozp. MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz koszt wydatków sądowych, związany z opinią biegłego sądowego.

z. uzasadnienie do akt oraz dla pełn. stron